

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Marca. — Rok 1837.

Wtorek.

№ 71.

Jutro, ŚŚ. Cyrjak i Longin.

Dziś, Pierwsza Kwadra.

Wyszedł z druku wiersz *Męki i śmierci ZBAWICIELA świata*, przez A. Rodzewicza; znajduje się w Drukarni XX. Piarów.

Za duszę ś. p. Wincentego *Kamieńskiego* Sęfa Kancelarji K. R. S. W. D. i O. P., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele metropolitalnym Sgo *Jana*, jutro o godz: 10 z rana, na które pozostała Żona wraz z dziećmi przyjaciół i znajomych zaprasza. — Stroskana Żona po ś. p. Janie *Smolak*, zmarłym onegdaj w 38 roku życia, zaprasza przyjaciół i znajomych na exportację ciała, dziś o godz: 4tej po południu z domu b. Towarz: Przyjaciół nauk, na smętarz Powązkowski. — Onegdaj zszedł z tego świata ś. p. Wincenty *Sitkiewicz* Obywatel tutejszy, w wieku lat 52, enotliwy Mąż, troskliwy i dobry Ojciec dla dzieci, i wnuków Dziadek, w obywatelstwie i sąsiedztwie przyjacielski, czuły na nędzę ubóstwa; w smutku pozostała Żona zaprasza przyjaciół i znajomych na exportację ciała z domu Nr 2546 przy ulicy Rybaki, dziś o godz: 4 po południu na smętarz Powązkowski odbyć się mająca. — Pozostała Żona wraz z Matką i Bracią po ś. p. W. Piotrze *Paciorzkowskim* Podpisarzu Sądu Pokoju, zmarłym onegdaj w wieku życia lat 40, zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację ciała jutro o godz: 3ej z południa z domu przy ulicy Zakroczymskiej na smętarz Powązkowski. — W tych dniach doszła do Warszawy wiadomość, że w Syrii zakończył życie ś. p. Ludwik *Sobolewski*, który odbywał przez lat przeszło 12 podróże w krajach orjentalnych w celu naukowym. — *Rukiet* naśladowujący naturalne kwiaty i owoce, misternie ułożony przez młodą Panienkę z rodzynków, migdałów, jajka, pieprzu, imbiru, kaszki drobnej, kordemonu, bądku, gałki muszkatołowej, kawy surowej i palonej i t. p., tak że wszystko składa harmo-

niąną całość z dobranych kolorów i miły sprawia efekt, jest do widzenia w Sklepie ubogich. Oglądający raczą podług upodobania choćby najszczuplejszy datek wnieść na korzyść szkółki ubogich sierot w Towarzystwie Dobroczynności. — Bracia *Maier* Bankierowie z miasta *Tykcina*, odwiedzając Szpital Starozakonnych w Warszawie, i wglądając w wszystkie szczegóły onego, ofiarowali na urządzenie w Szpitalu łóżek żelaznych i materaców włosiennych złp. 1800. Opiekun Prezydujący w Radzie Szczegół: Opiekuńczej tegoż Szpitalu, ma za obowiązek złożyć ofiarującym za ten hojny dar w imieniu cierpiącej ludzkości publiczne podziękowanie. *Jakób Epstein*. — Podobnie iak wieczór poprzedzającej niedzieli tak i onegdajszej był szczególnym dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. Otrzymał on bowiem znaczny zasiłek wynoszący złp. 533 z drugiej loterji fantowej, którą łaskawie iedna z *Dam* tutejszych zaiąć się raczyła. Kilkadziesiąt przeszło kosztownych fantów zdobyły równie iak pierwszym razem trafne wierszyki. — Wkrótce będzie ciągniona Loterja fantowa w Resursie Kupieckiej na dochód dobroczynny, jeżeli kto z osób litościwych ma chęć ofiarowania iaki fant na ten cel chwalebny, może go złożyć do dnia 18go b. miesiąca i roku, w Magazynie W. A. *Sejdel* przy ulicy Krakowskiej Przedmieście Nr 442. — (Ar. n.) Panna *Henryeta Karl* dała Koncert w zeszłą sobotę na korzyść ubogich; a labo skwapliwa w dobrych chęciach, nie zdołała zwrócić uwagi, że dzień ten będąc ostatnim Karnawału Rossyjskiego, dniem upowszechnionym prywatnych zabaw, kilku znakomitych wieczorów, i kilku widowisk publicznych, nie mógł obcywać wielu słuchaczów; przecież cel dobroczynny zupełnie został osiągnięty i prawie wszystkie miejsca iak zwykle na iej wystąpieniach zapeł-

nione zostały. Był to dzień tryumfu tej Artystki. Nigdy się ona więcej dobozem sztuk i wykonaniem onych troskliwiej, zda się nie zajęła, ale też nigdy jeszcze przyjemniejszego na słuchaczach nie sprawiła wrażenia, a powszechne oklaski i wywoływania powtarzane, powszechnego uczucia i zadowolenia były oczywiście dowodami. Zostawmy już na teraz szczytność uznanego jej talentu, który tyle jest znakomitym, że go nie trzeba nowemi okrywać pochwały; ależ niemożemy nie nadmienić o tej troskliwej uprzejmości, z jaką ta pełna czucia śpiewaczka spieszyła w pomoc cierpiącej ludzkości; każdy dźwięk śpiewu oddychał tą tkliwą szlachetnością zamiaru, każdy ton wydawał piękną Artystki duszę, jej dobroć i skromność wrodzone. Atak daleka i obca impozycji i zarozumiałości, pociągnęła za sobą serca i szacunek całej Publiczności, którą talentu swego urokiem w zadumienie i najprzyjemniejsze wprowadziła uczucia. (Dyrekcja teatrów odstąpiwszy zwykły dzień widowisk wielkiego teatru, także i dochód zwykle pobierany z koncertów IPanny Karł odstąpiła w tym dniu na korzyść Instytutów dobroczynnych). — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Włóczędze*, przywołani: IPanna *Wierowska* i JP. *Jasiński*, a po *Na jawie* wszyscy.

Z Petersburga 23 Lutego (7 Marca) — Prezes Wołyńskiej izby kryminalnej Radca stanu *Szczasnyj*, mianowany Prezesem takież Grodzieńskiej izby, a Prezes tej ostatniej Radca Kol: *Karnikowicz* przemieszczony na tenże urząd do Wołynia. Taurcyki cywilny Gubernator Radca Tajny *Kaznaczejew* otrzymuje uwolnienie od służby. — Mianowani Kawalerami orderu S. *Stanisława* 4-klas: Naczelnicy komend żandarmów: Kieleckiej Kapitan *Janowski* i Marjampolskiej Kapitan *Rzeszotarski*. (T. P.)

Niemcy. — Znakomita Artystka dramatyczna Panna *Szarlota Hagn*, występuje teraz w Brunświku. Dzienniki tameczne z chlubą o niej wspominają. — Hrabia *Raczyński* wyjechał z

Mnichowa do Włoch, celem wydania 2go tomu swojej historii kunsztów, mającego zawierać 150 pięknych drzeworytów. — Pan Karol Józef *Szegman* Redaktor gazety powszechnej *Augsburgskiej*, umarł 3 b. m. w 70 roku życia. — Posąg spiżowy mający się wzniesić zmarłemu Cesarzowi Austrjackiemu *Franciszkowi*, wykonany będzie przez Professora *Szaller* w Wiedniu. Cesarz wystawiony będzie w mundurze Feldmarszałkowskim Austrjackim. — Odebrano wiadomość przez *Tryest*, że w *Tunis* (w Afryce, powstała rewolucja. — W *Hamburgu* niedawno w kaplicy smętarzowej postawiono na noc 2 trumny z zwłokami ubogiej Panienki i Żołnierza, nazajutrz pochowano te ciała, ale omyłono się przy wynoszeniu trumien, i Panienkę pochowano jako żołnierza przy wystrzałach; gdy zaś krwężni chcieli jeszcze przed spuszczeniem wdół widzieć twarz Panienki, otworzono trumnę, lecz iakiż strach nastąpił, gdy ujrzano grenadjera z wasami.

Anglja. — 86cio-letni Hrabia *Eldon* przybył do Londynu, wątpią jednak aby się ukazał w izbie wyższej. — Na wyspie *Jersej* zakazano wszelkie loterie. — Mówią, że w bliskości wysp *Szelandzkich*, wulkan morski wyrzucał lawę. — Potwierdza się wiadomość o załonienu okrętu *Jan* i *Małgorzata* ze wszystkimi podróżnemi. — Na pokoiach danyh u Króla 1 b. m. przedstawili się deputowani z *Madagaskaru* w ich krajowym stroju. — W *Glasgowie* założoną będzie komora celna. — Lekkie trzęsienie ziemi dało się uczuć 21 Paźdz: z. r. w *Walparezo*, poczem gwałtowne burze nastąpiły. — Hrabieciu *Grej* wzniesiony będzie kosztowny pomnik, za to iż wyjednał reformę parlamentu. — W Londynie w ciągu roku zeszłego Policja aresztowała za rozmaite wykroczenia, mężczyzn 45,907 a kobiet 26,917.

Francja. — Marszałek *Klozel* wymówił się z zaproszenia na ucztę do *Tulerji*, póki jego postępowanie nie będzie oczyszczone przed izbami prawodawczemi. — Xżę *Dekaz* miał się

wzbraniać z przygięciem Ministerstwa policji. — Doktorowie *Orfila*, *Oliwie* i *Dewerzy* przy sekcjonowaniu ciała *Szampjona*, stwierdzili, że jego życie nastąpiło wskutku powieszenia się. — Nieiaki wyrobnik *Diser* aresztowany na przedmieściu *Tampl*, został natychmiast zaprowadzony do Kommissji rozpoznawającej proces *Menjogo*. — 28go z. m. otworzono wystawę obrazów w Paryżu; za najcenniejsze dzieła poczytują *Karola pierwszego znieważonego przez żołnierzy Kromwela*, dzieło *Pawła Delarosz*, i *Bitwę przy Tailburgu*, przez *F. Delakroa*. Również wymienianą zaszczytnie *Jeremjasza na gruzach Jerolimy*, przez *Bendemann* a zeskoła *Disseldorfskiej*. — Igo b. m. wyszły z druku Pamiętniki Panny *Koszelet* (*Pani Parke*), o Królowej *Hortensji* i rodzinie *Napoleona*. — Do Bordo nadeszła wiadomość, iż *Stany zjednoczone* zajęły *Kalifornią*, w skutek wybuchłego tam powstania, i że wojna między Stanami zjed.: a Meksykiem jest nieochybną, skonami zjed.: nastąpi pośrednictwo ze strony Anglii i Francji. — Głoszą o mianowaniu Pana *Lamar-tin* Posłem przy dworze *Sycylijskim*. (?) — *P. Azavedo*, który się dotychczas zajmował statystyką handlu w ministerstwie spraw wewnętrznych, został mianowany Dyrektorem policji Królestwa. — Jenerał *Damieon* wkrótce uda się do Algieru z Jenerałem *Parego*, szefem swojego ieneralnego sztabu; Jenerał *Bižo* wyjedzie do *Oranu* w dzień później.

Hiszpanja. — Skombinowany atak *Jzabellistów* odłożono na czas nieograniczony. — *Gomez* miał być dla tego rozstrzelany, że chciał ująć z aresztu w *Bergarze*; to doniesienie potrzebuje jednak potwierdzenia. — Pan *Russel* Konsul angielski w *Kartagenie*, odbył pojedynek z niejakim Panem *Paradez*, w którym ostatni został ciężko ranny. Z tej przyczyny nastąpiło uwieszenie Pana *Russel*, niechcianego nawet uwolnić na przedstawienie Angielskiego Posła. Angielscy kupcy tam zamieszkali, życzą prędkiego załatwienia tej sprawy, lecz Posł za wie-

le wymaga. — Jenerał *Seoane* wyjechał już do armji północy. — Głoszą, że *Mendizabal* chce w Anglii zaciągnąć pożyczkę na kosztowną galerję obrazów w *Madrycie*. — Niedaleko *Porto* (w Portugalji) ukázali się gerylasy. — *P. Kalatrawa* nie tylko zażądał od Francji wygnania *Karlistów* z tamtego kraju, ale nadto i wszelkich *Hiszpanów* nieprzyjaznych teraźniejszemu rządowi w *Madrycie*.

Rozmaitości. — Zapytano się: komu najlepiej powierzyć tajemnicę? *Egarzowi*, bo gdy nawet ją rozpowie, to mu nikt nie uwierzy. — Na koncercie nowej śpiewaczki, iakis młokos dość głośno akompanjował grubym basem wszystkie merlodje. Wołała ze wszech stron: *Cyt! cyt!* on się obraca, i z rubaszną miną woła do najbliższej stojącego: „Do kogo to się stosuje?“ O! weale nie do pana, wołała *cyt* na śpiewaczkę gdyż przez nią nie możemy podziwiać twojego pięknego basu. — Na eleganta niemiłej postaci umizgającego się do panienki, zawołał ktoś z pogardą: „Patrz na tego motyla!“ „Nie, odpowiada panienka, ja tylko w nim widzę poczwarkę.“ — „Coto za nieczysta odzież?“ zawołał wystrojony pieniacz na adwokata niedbale ubranego. Ale za to mam czyste sumienie! była odpowiedź. — *Admirał Brui*, znany ze swego prędkiego charakteru, wygrał raz u swoich podwładnych oficerów cały ich zasób pieniędzy. Po oddaleniu się od zielonego stolika, biedni zgrani zasępiili czoło; skore to *Bru* spostrzegł, nie długo się namyslał, wrzucił wszystkie pieniądze w morze, dodając: „że iako prawy marynarz powinien dzielić i smutek ze swemi towarzyszymi broni.“ — „Cotam nowego?“ zagadnął ktoś astronoma. Oto słysząc, iż słońce nie jest w najlepszej sławie, albowiem dostrzeżono w niem plamy. — Jenerałowi *Riwaroles* kula oderwała szczenóło podczas wojny. Jenerał wpada, a nieprzyjaciele myśląc że zginął, wydają już zdaleka okrzyki radości, lecz *Riwaroles* podnosząc flegmatycznie swoją głowę, woła do nich: „Cieszcie się, cieszcie! a wy nie wiecie,

że jeszcze z pół tuzina nóg mam w moim powozie!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Romer Jan Dzie: z Kraiewa, Walewski Mare: Dzie: z Gliny, Łuszczewski Jgn: z Jasieńca, Szamota Woj: Dzie: z Wyleźnia, Trzebiński Roch Dzie: z Kembliny, Zożyński Ant: Dzie: z Sarnówek, Cydorowski Anto: Dzie: z Jgań, Rządymiński Win: Dzie: z Ryczcy.

D O N I E S I E N I A.

Kupującym DROŹDZE z fabryki Porteru podpisanych czyniemy niniejszem zawiadomienie, aby dla przedkłej ekspedycji, raczyli zwykłe próżne beczki na drożdże na zapas zostawiać, ponieważ gęste Drożdże potrzebują długiego czasu do napełnienia. Beczka tych drożdży sprzedaje się po zł: 15 bez naczynia, przy ulicy Krochmalnej i Ciepłej Nr 1108.

Schaefer et Glimpf.



Niżej podpisany w Mieście fabrycznem Łodzi zamieszkały, posiadający prawem własności w tymże Mieście na placu wieczysto czynszowym, w samym środku miasta w pobliżności szose położone 2 Wiatraki, rocznego dochodu złp: 6,000 przynoszące, z których jest izden Holenderski o kilku gankach, 2gi zaś zwyczajny, takowe przeto Wiatraki wraz z tylnym Dojmem na tymże samym placu położonym, życzy sobie sprzedać z wolnej ręki; każdy więc nabycia życzący, zechce się o kupno do Miasta Łodzi zgłosić. *Jakób Peters.*

W Dobrach Dąbrowno w Obwodzie Olkuskim, Powiecie Łelowskim, obok Traktu z Miasta Łelowa do Miasta Żarki prowadzącego położonych, a podpisanego własnych, jest do nabycia w r. b. MACIOR sztuk Sto ze stada oryginalnego Merynos, w wieku najlepszym do przychowku będących, po cenie złp. 27 sztuka bez wełny, które przeto po strzyży następnej w miesiącu Czerwcu będą do odebrania, a teraz przez nabywcę w wełnie na miejscu obejrza ne, po zaliczeniu zadatku w 3ciej części ceny, według upodobania Interesenta oznaczone być mogą. Adres przez Kielce i Koniecpol. Dąbrowno dnia 1 Marca 1837 roku. *Wincenty Piotrowski.*

Z Dóbr Guzowskich nadszedł transport NASION, które się sprzedają w Składach Domu handlowego Braci Łubieńskich i Spółki przy ulicy Królewskiej, w Pałacu dawniej Łubieńskich po cenach następujących. Wyki korzee złp. 18. Sperglu garniec zł. 2.— Konie czynny garniec zł. 6. Nasienia bu rakowego zł. 6.

Młodzieniec posiadający dostateczne kwalifikacje do pełnienia obowiązków RACHMISTRZA,

RZĄDZCY DOMU, WÓJTA GMINY, zwłaszcza że pierwsze zostając w obowiązkach Służby Publicznej wykonywał, życzy sobie takowe objąć w Dobrach prywatnych; wiadomość pod Nr 111, ulica Piwna, na 3em piątrze od frontu.

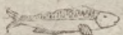
GRUNTU ornego z łąkami na Pradze 3 włoki, oraz ŁĄKI na kępie Gocławskiej morgów przeszło 15; w każdym czasie są do sprzedania, lub wydzierżawienia; wiadomość pod Nr 359 w Rynku Nowego Miasta.



W Obwodzie Warsz: we wsi Świeciecach 1/4 mili od stacji Otarzewa, nabyć można 50 MACIOR po duk: 4, i 50 TRYKOW po duk: 12, dwuletnich, z rasy uszlachetnionej Saskiej.

MEDAK piękny rasy Tyrolskiej, w piątym roku, jest do zbycia we wsi Wólka Żerzeńska, 10 wiorst od Warszawy, a 4 od Wawru, po prawej stronie Wisły.

W dobrach blisko Warszawy położonych, są od Sgo Jana r. b. do wydzierżawienia FOLWARKI; bliższa wiadomość u Rządcy Pałacu w Warszawie, pod N 415.



W Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Janas, pod znakiem Wierłoryba, nadszedł świeży transport SLEDZI prawdziwych Holenderskich świeżych w pół achtełkach i SLEDZI zwanych Szotów, które na beczki i kopę sprzedają się; MINOGÓW Elbląskich świeżych, oraz WINA znanego i powszechnie ulubionego, SZABLII garniec zł. 10, i WINA WĘGERSKIEGO stołowego, garniec zł. 12 sprzedaje się.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

Ktoby wyieżdżał na Święta, a mógł odstąpić na miesiąc począwszy od 20 Marca LOKAL składający się od 5 do 7 Pokoi z Meblami, Stajnią i Wozownią, na Krakowskim Przedmieściu, Nowym Świecie lub w bliskości tych ulic, może się zgłosić do Biura Infor: lub wprost do W. Michałewicza mieszkającego w domu pod Nr 1346 Lit: A. na rogu ulic Mazowieckiej i Sto Krzyżkiej.

Wczoraj wyciągnięte Nra 9. — 69. — 3. — 49. — 29. Dzisiaj zimna stopni 0. Wczoraj w połu: ciepła 9. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kominarz*, i Iszy raz nowa Kome: *Był kochany lub umrzeć.*

TEATR DAW: ROZ: Dzisiaj Sztuk mistrze Angielscy.



Familja *Price* (Price) składająca się z dziećmi od 3 do 10 lat mających, będzie miała zaszczyt okazać w Rajtszuli Brylowskiego pałacu, dziś widowisko sztuk akrobatycznych i gimnastycznych z pantomimami (a la Chjarini.)